

Tuż po meczu z Empoli, Rudi Garcia odpowiadał na pytania mediów podczas konferencji. Dziennikarze obowiązkowo przepytali także bohaterów meczu, a swoje trzy grosze dorzucił również trener drużyny z Toskanii.

Garcia dla *Sky Sport*:

Czy nie robiliście sobie pod górkę?

- Nie zapomnijcie, że gdyby swoją szansę wykorzystał Maicon, bylibyśmy spokojniejsi przez resztę spotkania.

Jak się czuje Castan?

- Davide Astori wszedł i spisał się dobrze. Podjęliśmy z Leo środki ostrożności, bo rozgrywamy kolejny mecz w przeciągu 4 dni.

Maicon?

- To był jego pierwszy i dobry występ z nami. Powinien się lepiej spisać z przodu.

Manolas?

- Bardzo dobrze się zadomowił, jest szybki i rozumie w jaki sposób bronimy. Dobrze widzieć go grającego dla nas. Wybraliśmy aby zmienić połowę defensywy i jestem zadowolony, że nie straciliśmy gola na boisku, gdzie kłopoty będzie mieć każda drużyna.

W środę Liga Mistrzów...

- To wspaniałe rozgrywki. Dwa lata temu, w Lille, miałem szczęście wziąć w nich udział. Moi zawodnicy pokazali, że mają właściwe nastawienie, było to ważne dla dzisiejszego zwycięstwa. Teraz musimy w cztery dni odzyskać siły, ponieważ dzisiaj dużo biegaliśmy.

Garcia dla Mediaset:

Ciężka pierwsza połowa, potem dobre zarządzanie po bramce, przez doświadczoną drużynę...

- Tak, chociaż strzelenie drugiego gola byłoby lepsze. Mamy technicznie mocnych piłkarzy i wysokie posiadanie piłki. Nie wszystko szło pięknie, co trzeba zawdzięczyć Empoli. Analizowaliśmy ich dogłębnie i wiedzieliśmy, że możemy strzelić przez ataki skrzydłem lub strzały z daleka.

Teraz pierwszy mecz w Lidze Mistrzów...

- Podobało mi się, że dzisiaj drużyna nie myślała o Lidze Mistrzów. Byli kompletnie skupieni na dzisiejszym spotkaniu i to było tak bardzo dobre, jak ciężki był dzisiejszy mecz. Moim zdaniem, jeśli Empoli będzie wciąż grało w ten sposób, to z łatwością się utrzymają.

Roma gotowa na tytuł?

- Próbowaliśmy zmniejszyć dystans do Juventusu, ale zobaczymy. Mamy sześć na sześć punktów. Mówiłem już, że Juventus to faworyt, ale są też inne drużyny, które dobrze wzmocniły się w lecie. Uważam, że to będzie świetny sezon dla koneserów włoskiej piłki.

Takie mecze w zeszłym sezonie remisowaliście, to oznaka doświadczenia?

- Nie możemy nigdy się poddawać, a dzisiaj byliśmy gotowi na 100%. Pokazaliśmy siłę w defensywie, tak samo jak w meczu z Fiorentiną. Zawodnicy wiedzieli, że dzisiaj czeka ich ciężki mecz i wszyscy są zadowoleni z trzech punktów, bo teraz możemy myśleć o zbliżającej się Lidze Mistrzów.

Wywarliście lekką presję na Juventusie?

- Zrobiliśmy co tylko mogliśmy. Kiedy wygrywamy, musimy mieć nadzieję, że inne

drużyny będą remisować!

Garcia dla Roma TV:

Roma zasługiwała, by zakończyć to wcześniej...

- Tak, problem w tym, że nie strzeliliśmy, kiedy była szansa. Wiedziałem, że spotkanie będzie ciężkie nie tylko z powodu meczu Ligi Mistrzów. Empoli jest dobrą drużyną. Są świetni w stałych fragmentach gry oraz naciskaniu na rywala. Dzisiaj ciężko było dobrze się spisać.

Rotacja...

- Na szczęście nie mamy zawodników z takimi samymi cechami, dzięki czemu mogę wymieszać ofensywne trio. Było istotne, by pokazać wszystkim graczom, że są ważni. Nie wiem jeszcze kto zagra w środę.

Nainggolan...

- Strzelił dwie bramki w dwóch meczach, ale wykonał też dobrą robotę w linii pomocy. Był agresywny, wygrał dużo tylnych piłek. Grał także dobrą piłkę i walczył dla drużyny.

Dwa spotkanie bez straty bramki, jaki wpływ miały nieobecności zawodników z powodu zgrupowań?

- Było podobnie jak przed meczem z Fiorentiną, wtedy dużo zawodników przybyło w późnym okresie okna transferowego. Mieliśmy tylko kilka dni na pracę z nimi i spisali się dobrze. Tak samo było teraz, mam inteligentnych zawodników. Widzieliśmy dziś solidną drużynę, a to może tylko pomóc w dalszej części sezonu. To było dobre wejście w sezon, najlepsze przygotowanie przed Ligą Mistrzów.

Pamiętasz z kim teraz gracie w Lidze Mistrzów?

- Tak, pamiętam ich dobrze. Nie chciałem aby drużyna myślała o środzie, a oni pokazali, że są psychicznie gotowi na ten mecz, dzięki czemu wygraliśmy.

Garcia na konferencji prasowej:

- Znałem jakość i organizację Empoli i wiedziałem o zagrożeniu dla nas z rzutów wolnych. Pracowaliśmy dobrze i gratuluję moim pomocnikom. Aby wygrać, trzeba było użyć skrzydeł, musieliśmy być bardzo ostrożni przy rzutach wolnych i byliśmy. Miałem nadzieję na drugą bramkę i mieliśmy taką szansę w przypadku Maicon. Dobrze rozporządziliśmy meczem, nie jestem tym zaskoczony. Jeśli Empoli będzie grało w ten sposób przez resztę sezonu, nie będą "tylko bezpieczni", będą "bezpieczni z łatwością".

Trudny mecz by zdobyć bramkę, było kilka kontrataków...

- Nie wykorzystaliśmy wielu szans na kontratak, ale bez Gervinho i Iturbe na boisku, było normalnym, że mieliśmy ich mniej. Podobało mi się, że fizycznie i psychicznie, drużyna okazała 100% zaangażowania w mecz. To było najlepsze, w wyniku czego wygraliśmy. Nie jest to łatwe przed meczem Ligi Mistrzów, szczególnie tym pierwszym. Gratulacje dla zawodników.

Zespół miał świadomość co ma zrobić?

- Mogliśmy być dzisiaj bardziej ekscytujący, ale zależało to też od Empoli, które używało pressingu przez cały mecz. Najważniejszą rzeczą była wygrana. Uważam, że w pierwszej połowie źle rozegraliśmy zbyt dużo piłek, przez co stworzyliśmy sobie trudności. W każdym bądź razie sześć punktów w dwóch meczach to dobry start. To najlepszy sposób, by przygotować się na Ligę Mistrzów.

Castan i Manolas?

- Castan został zmieniony z ostrożności, trochę go bolało, więc bezpieczniej było to zrobić. Kostas wszedł w drużynę bardzo dobrze. Wykorzystuje wszystkich swoich umiejętności, jak szybkość czy agresja. Jest zawodnikiem, który błyskawicznie zrozumiał czego od niego wymagam w obronie. Chciałbym też zaznaczyć, jak dobrze zintegrował się również Astori. To nigdy nie jest łatwe. Bardzo nam pomógł.

Nainggolan dla *Sky Sport*:

Twój strzał na bramkę okazał się być decydujący...

- Ważne, że wygrała drużyna. To są takie spotkania, które trzeba wygrywać, żeby do końca być w grze. To były ważne trzy punkty.

Spożyliście dużo siły...

- Zdarza się, oni nie mieli nic do stracenia i grali przeciwko drużynie walczącej o Scudetto. To dało im dodatkową motywację.

Dwa mecze, dwa zwycięstwa...

- Jesteśmy wciąż na samym początku, są rzeczy do poprawy. Pozwoliliśmy na zbyt wiele, ale walczyliśmy tak jak powinna wielka drużyna.

Jest duży kontrast w drużynie...

- Część z nas nie grała jeszcze w Lidze Mistrzów. Jesteśmy na nią gotowi, a potem znów skupimy się na lidze.

Nainggolan dla *Mediaset*:

Wyglądało na bardziej dojrzałą Romę niż w ubiegłym roku

- W zeszłym roku także cierpieliśmy i wygraliśmy parę takich spotkań. Wtedy popełniliśmy też zbyt wiele błędów ze słabszymi przeciwnikami. W tym roku bardzo dobrze zaczęliśmy.

Jesteś w świetnej formie, przygotowywałeś się do sezonu w szczególny sposób?

- Jestem osobą dużo pracującą. Każdego dnia trenuję by stać się lepszym i uważam, że ciężka praca zawsze się opłaca. W tej chwili czuję się bardzo dobrze.

Manolas dla Roma TV:

Dzisiejszy mecz był dla ciebie ważny...

- Ważne było dzisiaj zwycięstwo. Empoli to ciężki przeciwnik. Wiedzieliśmy jak rozegrać spotkanie. Moje przygotowanie, dałem z siebie wszystko dla drużyny. Jestem tutaj by dać wszystko kolegom z drużyny i ważne było zwycięstwo.

Jak wyglądają twoje relacje z kolegami i trenerem?

- Bardzo dobrze, ale wciąż muszę poznawać swoje nowe otoczenie.

Ligę Mistrzów znasz już bardzo dobrze...

- Ważny będzie dobry początek, czeka nas kilka ciężkich wyzwań. Wszyscy nasi przeciwnicy to wielkie drużyny i będzie trudno, dlatego istotny jest dobry początek.

Przyszedłeś za Benatię, jak oceniasz swoje mecze?

- Benatia był wspaniałym zawodnikiem, ale to przeszłość. Ja jestem przyszłością Romy. Każdego dnia, ciężko pracuję dla drużyny. Mam nadzieję na wielki sezon.

Sarri dla Sky Sport:

- Mam nadzieję, że chłopcy mogą się jeszcze poprawić i dojrzeć pod względem fizycznym, tak jak w poprzednim sezonie, utrzymując tę samą intensywność przez całe 90 minut.

- Jest trochę złości że w dwóch meczach, w których zegraliśmy dobrze, otrzymaliśmy pochwały, ale nie zdobyliśmy punktów. Musimy być jeszcze bardziej zdeterminowani i "wściekli" oraz zasłużyć na punkty tak jak w tych spotkaniach, by osiągnąć wynik.

Autor: SIRer